

Wyrok z dnia 29 listopada 2001 r., V CKN 489/00

W wypadku umowy ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci przedmiotem waloryzacji jest świadczenie pieniężne ubezpieczyciela będące elementem jego zobowiązania od chwili zawarcia umowy, bez względu na określony umową termin spełnienia tego świadczenia.

Sędzia SN Antoni Górski (przewodniczący)

Sędzia SN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)

Sędzia SN Irena Gromska-Szuster

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Ewy L. i Adama L. przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń „Na Życie”, Spółce Akcyjnej, Inspektoratowi w J.G. o zapłatę, po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 29 listopada 2001 r. na rozprawie kasacji powodów od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 29 grudnia 1998 r.

zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił apelację i zasądził od pozwanej na rzecz każdego z powodów po 4000 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd pierwszej instancji uwzględnił w części powództwo skierowane przeciwko pozwanemu ubezpieczycielowi, zasądzając na rzecz każdego z powodów kwoty po 68 200,30 zł, wyliczone w wyniku dokonania sądowej waloryzacji sum ubezpieczenia w wysokości powiększonej o ich oprocentowanie w sposób wskazany w polisach nr (...).

Apelację pozwanego ubezpieczyciela uwzględnił w części Sąd Apelacyjny, który oddalił powództwo ponad kwoty po 16 007 zł, zasądzone na rzecz każdego z powodów wyrokiem Sądu pierwszej instancji, oraz oddalił dalej idącą apelację pozwanego.

Sąd odwoławczy stwierdził, że zobowiązanie pozwanego będące przedmiotem

sporu powstało w dacie zawarcia umów ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci, tj. w 1983 r., a nie w dacie ich wykonania. W dacie powstania zobowiązania obowiązkiem ubezpieczyciela była wypłata sumy ubezpieczenia w wysokości 980 000 zł sprzed denominacji, a zatem ta kwota, a nie powstała z wieloletniego oprocentowania (11%) kwota 2 597 000 sprzed denominacji może podlegać waloryzacji. Inne stanowisko narusza, zdaniem Sądu Apelacyjnego, jedność czasową wskaźników przyjętych za podstawę obliczeń i nie spełnia podstawowej przesłanki przewidzianej w art. 358¹ § 3 k.c., skoro bowiem obowiązek wypłaty przewidzianej umową sumy powstał w 1998 r., to nie można przyjmować, że po tej dacie nastąpiła istotna zmiana siły nabywczej pieniądza, warunkująca zastosowanie wymienionego przepisu. Akceptując zastosowany przez Sąd pierwszej instancji miernik waloryzacji, Sąd Apelacyjny obniżył należną każdemu z powodów sumy do kwot 16 007 zł.

Powodowie oparli kasację na obu podstawach, zarzucając naruszenie art. 233 § 1, art. 328 § 2, art. 382 oraz 378 § 1 k.p.c. (...) Skarżący zarzucili także naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 358¹ § 3, art. 805 § 1 i 2 ust. 2 k.c. w związku z § 7 i § 18 ogólnych warunków ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci zatwierdzonych decyzją Ministra Finansów z dnia 2 grudnia 1975 r., a także art. 5 k.c. przez niewłaściwe przyjęcie kwoty podlegającej waloryzacji i nieuwzględnienie zasad współżycia społecznego. Zdaniem skarżących, przedmiotem waloryzacji powinno być świadczenie w wysokości określonej umowami ubezpieczenia, choć należne uprawnionym dopiero w dacie jego wymagalności, a więc w dacie zaistnienia zdarzenia. Powodowie konsekwentnie twierdzili, że podstawą waloryzacji powinna być suma ubezpieczenia odpowiednio podwyższona, a więc kwota, którą każdy z powodów miał otrzymać zgodnie z treścią umowy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja podlegała uwzględnieniu wobec zasadności zarzutu naruszenia art. 358¹ § 3 k.c., natomiast w pozostałym zakresie należało uznać ją za chybioną.

W szczególności za bezzasadny uznał Sąd Najwyższy zarzut naruszenia przepisów procesowych, który w odniesieniu do przepisów art. 382 i 378 § 1 k.p.c. uzasadniono poczynieniem przez Sąd odwoławczy odmiennych ustaleń faktycznych w stosunku do ustaleń Sądu pierwszej instancji, bez przeprowadzenia przez Sąd drugiej instancji "własnego" postępowania dowodowego. Tymczasem stosownie do

uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., mającej moc zasady prawnej, III CZP 59/98 (OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124), sąd drugiej instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania. Ponieważ skarżący nie wskazał żadnych szczególnych okoliczności uzasadniających potrzebę ponowienia lub uzupełnienia postępowania dowodowego przez Sąd odwoławczy, zarzut naruszenia wskazanych przepisów uznać należało za chybiony. (...)

Zasadny okazał się natomiast zawarty w kasacji zarzut błędnej wykładni art. 358¹ § 3 k.c.

W orzecznictwie prezentowany jest niekwestionowany pogląd, że istota waloryzacji, także dokonywanej przez sąd, oznacza przywrócenie świadczeniom wynikającym ze zobowiązań pieniężnych ich pierwotnej wartości (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1999 r., III CKN 489/98, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 130). Nie budzi też wątpliwości utrwalone już stanowisko judykatury, aprobowane w piśmiennictwie, że wysokość nominalnej sumy ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci może być zmieniona na podstawie art. 358¹ § 3 k.c. (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 1992 r., III CZP 126/91, OSNC 1992, nr 7-8, poz. 121, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 1996 r., III CZP 196/95, OSNC 1996, nr 6, poz. 78 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 1999 r., II CKN 202/98, OSNC 1999, nr 6, poz. 121).

Prawidłowa wykładnia art. 358¹ § 3 k.c. w związku z § 1 tego artykułu musi prowadzić do wniosku, że przedmiotem waloryzacji jest określone sumą pieniężną świadczenie pieniężne będące przedmiotem zobowiązania od chwili jego powstania. Jeśli więc zdarzeniem będącym źródłem powstania zobowiązania jest umowa, w której, w dacie jej zawarcia, ustalono wysokość świadczenia pieniężnego, to wysokość tego świadczenia może być zmieniona przez sąd dokonujący waloryzacji, oczywiście w razie wystąpienia przesłanek określonych w art. 358¹ § 3 k.c.

W okolicznościach niniejszej sprawy należało więc przyjąć, że już w dacie zawarcia w 1983 r. umów ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci strony tych umów ustaliły wysokość świadczenia pieniężnego ubezpieczyciela określoną sumą

pieniężną 2 597 000 zł sprzed denominacji, z zastrzeżeniem, że spełnienie tego świadczenia na rzecz każdego z uposażonych dzieci nastąpi po upływie okresu ubezpieczenia, tj. po upływie 15 lat. Takie więc świadczenie pieniężne w wysokości określonej umową, do spełnienia którego po upływie okresu ubezpieczenia zobowiązał się ubezpieczyciel, ma być przedmiotem waloryzacji, a nie suma ubezpieczenia, co przyjął Sąd drugiej instancji, błędnie interpretując przepis art. 358¹ § 3 k.c.

Zważyć należy, że przedmiotem waloryzacji sądowej jest świadczenie pieniężne w wysokości ustalonej m.in. w umowie stron, nie wyłączając umów ubezpieczenia, a nie suma ubezpieczenia, która służy wyznaczeniu górnej granicy odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Zgodnie z art. 805 § 1 k.c., obowiązkiem zakładu ubezpieczeń wynikającym z umowy ubezpieczenia jest spełnienie określonego tą umową świadczenia w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a nie zapłata kwoty odpowiadającej nominalnej wysokości sumy ubezpieczenia. W razie więc braku podstaw do dokonania waloryzacji sądowej, powodowie otrzymaliby w 1998 r. sumę odpowiadającą kwocie 2 597 000 zł sprzed denominacji. Bezsporne jednak wystąpienie przesłanek uzasadniających dokonanie przez Sąd waloryzacji prowadzi do wniosku, że jej przedmiotem musi być świadczenie pieniężne w wysokości odzwierciedlającej przedmiot zobowiązania ubezpieczyciela z chwili powstania tego zobowiązania, nawet jeżeli zgodnie z treścią umowy świadczenie w określonej umową wysokości ma być spełnione dopiero po upływie dłużej trwającego okresu ubezpieczenia.

Jak to zresztą wynika z treści polis powodów oraz ze stanowiących integralną część stosunku zobowiązaniowego postanowień § 18 ust. 1 pkt 1 ogólnych warunków ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci z 1975 r., przedmiotem zobowiązania ubezpieczyciela była wypłata świadczenia w postaci określonej w polisie sumy ubezpieczenia, ale odpowiednio podwyższonej. Skoro więc strony w taki sposób określiły kształt świadczenia ubezpieczyciela, to świadczenie to w takim właśnie jego kształcie i rozmiarze, a nie wyłącznie suma ubezpieczenia, miało być przedmiotem waloryzacji sądowej.

Innymi słowy, przedmiotem waloryzacji w umowie ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci jest świadczenie pieniężne ubezpieczyciela będące przedmiotem jego zobowiązania od chwili zawarcia umowy, bez względu na określony umową termin

spełnienia tego świadczenia.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy uznał, że zachodzi jedynie naruszenie prawa materialnego, wobec czego orzekł, jak w sentencji (art. 393¹⁵ k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2000 r.).